

# „Wyborcza” chce meblować biuro RPO? Kurski do Wiącka: ”Wyrzucił Pan obrończynię praw człowieka, osobę szlachetną – dr Machińską”

<https://wpolityce.pl/polityka/625905-kurski-atakuje-rzecznika-praw-obywatelskich-ws-machinskiej>

## Polityka

opublikowano: godzinę temu – tj. 12.12.2022 r.



autor: wPolityce.pl/rpo.gov.pl

**Kolejny „dramat” Jarosława Kurskiego, zastępcy redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”! Dziennikarz nie zgadza się z odwołaniem Hanny Machińskiej z funkcji zastępcy RPO. Wice RPO dała się poznać z działań dotyczących nielegalnych imigrantów na granicy z Białorusią i ze skrajnie antyrządowych wypowiedzi. Publicyście z „GW” marzy się personalne meblowanie biura Rzecznika Praw Obywatelskich.**

Okazuje się, że Kurskiego boli nie tylko dymisja Machińskiej, ale także fakt, że RPO rozmawia z politykami. To wyjątkowo groteskowy zarzut.

*Koniec wieńczy dzieło. Wyrzucił Pan obrończynię praw człowieka, sumienie urzędu RPO, strażnika praw słabych i bezbronnych, osobę mądrą, dobrą i szlachetną – dr Hannę Machińską. Zaraz po swym zaprzysiężeniu jako formalnie niezależny RPO odbył Pan w Sejmie dłuuuugie spotkanie z prezesem Kaczyńskim i premierem Morawieckim. Czy myśli Pan, że dziś znajdzie się choć jeden naiwny, który by sądził, że była to rozmowa czysto kurtuazyjna?*

– zadaje pytanie Kurski.

*Tak właśnie Marcin Wiącek – polski prawnik i nauczyciel akademicki, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Warszawskiego – przestał być rzecznikiem obywateli*

– histeryzuje dziennikarz „Wyborczej”.

## **Anarchia i wojna**

Kurski marzy o ty, by prof. Wiącek, śladem Adama Bodnara toczył wojnę totalną z rządem i legalnymi, konstytucyjnymi instytucjami państwa. Śni mu się całkowita anarchia kraju oraz dualizm prawny.

*Nie składał Pan żadnych wniosków o wyłączenie sędziów dublerów czy neosędziów. Nie domagał się Pan też wyłączenia od orzekania sędzi Julii Przyłębskiej. Za to jej Trybunał uznaje Pan za ciało konstytucyjne. Odmówił Pan zajęcia się końcem jej kadencji (upływa 20 grudnia), bo to „nie dotyczy obywateli”*

– pisze Kurski.

Jarosław Kurski przyzwyczaił nas już do swoich egzaltowanych apeli, listy i oświadczeń. Nie mają one większego wpływu na rzeczywistość, ale zastępca redaktora naczelnego „Wyborczej” nie ustaje w swoich staraniach. Zapomniał, że polityka kadrowa RPO należy do prof. Marcina Wiącka i tylko do niego. Wielokrotnie nie zgadzaliśmy się z jego posunięciami, ale podstawowe zasady należy szanować. Nawet jeśli się jest tylko zwykłym propagandystą z Czerskiej.

WB

